

Wydarzenie, które zmieniło bieg historii

We wrześniu minionego roku nasz kraj obiegnęła megawiadomość. Oto bowiem archeolodzy postanowili poddać ponownemu badaniu szczątki odkrytej prawie trzydzieści lat temu budowli. Obiekt ów, usytuowany na Ostrowie Lednickim, prawdopodobnie pełnił funkcję baptysterium. Jego kształt to połowa równoramiennego krzyża zagłębionego w ziemi na wysokość kilkunastu centymetrów. Według niektórych ekspertów istnieją poważne przesłanki, aby sądzić, iż to właśnie w tym miejscu odbył się chrzest Mieszka I.

Jak wyglądała ta ważna w dziejach Polski uroczystość, możemy się tylko domyślać. Do naszych czasów nie dochowały się jednak żadne źródła historyczne, które by relacjonowały przebieg owej ceremonii. Dajmy się więc ponieść wyobraźni i przenieśmy się w przeszłość.

Oto jest Wielka Sobota roku 966. Do lednickiej kaplicy wchodzi para książęca wraz z duchowieństwem i dworzanami. Mieszko, ubrany w śnieżnobiałe szaty, dzierży w dłoni krucyfiks. Idąca tuż obok niego Dąbrówka niesie zapaloną świecę, której jasny płomień rozświetla mroczne wnętrza świątyni. Księżniczka klęka u stóp ołtarza. Mieszko natomiast, wyrzekłszy się szatana i wyznawszy credo (a. kredo), kieruje się ku baptysterium. Arcybiskup polewa jego głowę wodą święconą, kreśli nad nim znak krzyża i wypowiada formułę chrzcielną.

Czy tak właśnie wyglądał akt religijny, który dał początek chrystianizacji Polski i włączył ją w obręb zachodnioeuropejskiej kultury chrześcijańskiej? Możliwe, lecz stuprocentowej pewności nie mamy. Gdyby wydarzenie to odbyło się w bliższych nam czasach, być może ktoś zrobiłby selfie i umieściłby je na Fejsie. Być może nakręciłby smartfonem filmik, który moglibyśmy obejrzeć później na YouTubie. Tymczasem pozostają nam tylko domysły i skąpa notatka zapisana w dwunastowiecznej kronice pod rokiem 966: „Mieszko, książę Polski, został ochrzczony”.

Autor: dr Marcin Maciołek, Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich, Uniwersytet Śląski